
„Działania prokuratury wobec członków zarządu Prokom Investments wymagają zabrania głosu przez organizacje przedsiębiorców w publicznej dyskusji dotyczącej swobody wykonywania działalności gospodarczej i niezależności przedsiębiorców” – przekonywali Andrzej Arendarski, Prezes Krajowej Izby Gospodarczej oraz Marek Goliszewski, Prezes Business Centre Club, w trakcie zorganizowanej przez KIG i BCC konferencji „Państwo wrogie przedsiębiorcy?”.

Spotkanie odbyło się 6 grudnia 2010 r. w siedzibie Krajowej Izby Gospodarczej.

„Zastosowanie do innych przedsiębiorstw rozumowania, które – wydaje się – zastosowała prokuratura w sprawie Prokom Investments, oznaczałoby związanie rąk zarządom wszystkich spółek bez względu na ich wielkość. Gdyby pójść za stanowiskiem prokuratury, podejmowanie ryzyka zawsze byłoby działaniem na szkodę spółki, a co za tym idzie w zasadzie wykluczałoby możliwość prowadzenia działalności gospodarczej” – napisały KIG i BCC we wspólnym oświadczeniu.

Organizacje przedsiębiorców zwracają również uwagę, że prowadzenie działalności gospodarczej nierozzerwalnie wiąże się z ponoszeniem ryzyka decyzji mogących nie przynieść oczekiwanego wyniku ekonomicznego. Ryzyko gospodarcze stanowi kwintesencję takiej działalności i rozwoju ekonomicznego. Przedsiębiorca zarządzając tym ryzykiem z jednej strony podejmuje inwestycje, w których ryzyko jest większe a spodziewane zyski wysokie, z drugiej równoważy to inwestycjami o mniejszym ryzyku, ale o mniejszej stopie zwrotu (zasada dywersyfikacji ryzyka). Działalność gospodarcza to również inwestowanie w obszary o zwiększonym ryzyku. Gdyby nie inwestycje objęte wysokim ryzykiem, nie byłoby: prywatnych banków, prywatnej służby zdrowia, elektrowni wiatrowych czy inwestycji w gaz łupkowy w Polsce.

W opinii środowiska przedsiębiorców, prokuratura nie ma uzasadnienia prawnego w wyręczaniu akcjonariuszy w wydawaniu przez nich ocen działania zarządów. Ingerencja w sposób niezgodny z obowiązującym prawem podważa legitymację samych akcjonariuszy, rady nadzorczej lub zgromadzenia wspólników, które ostatecznie akceptują działania zarządu. Ponadto, należy zastanowić się czy prokuratura i jej eksperci mają odpowiednie zaplecze i doświadczenie do dokonywania ocen zasad prowadzenia działalności gospodarczej i jej skutków. Stosowanie selektywnych filtrów w postaci wychwytywania tylko nieudanych inwestycji lub uwzględniania tylko kosztów inwestycji albo wskazywania tylko na (niezmaterializowane) ryzyko z pominięciem korzyści na poziomie danej inwestycji lub całości działalności jednostki gospodarczej, prowadzi do celowego bądź też nieświadomego manipulowania wynikami oceny.

Obecna dyspozycja przepisów Kodeksu karnego oraz Kodeksu spółek handlowych kształtująca odpowiedzialność członków organów spółki jest nieostra i zbyt szeroka, wobec czego daje funkcjonariuszom prokuratury blankietowe uprawnienie ścigania każdego przedsiębiorcy, który podejmuje działalność gospodarczą. Na podstawie tych przepisów funkcjonariusze prokuratury wyinterpretowali sobie w zasadzie nieograniczone i arbitralne uprawnienia, które stoją w sprzeczności z zasadami państwa prawa.

„Działania wobec Prokom Investments mogą być przykładem naruszenia szeregu zasad i wolności konstytucyjnych, w tym zasady ochrony własności, zasady swobody działalności gospodarczej oraz zasady państwa prawa. Co więcej, postępowanie funkcjonariuszy prokuratury może prowadzić do dyskryminacji również innych przedsiębiorców” – uważa KIG i BCC.

W konferencji „Państwo wrogie przedsiębiorcy?” wzięli udział również: Wiesław Walendziak, Wiceprezes Prokom Investments, prof. Stanisław Sołtysiński z kancelarii Sołtysinski Kawecki & Szlęzak, dr Jacek Wedrowski, ekspert prawny KIG z kancelarii prawnej Bird&Bird oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości.

KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA www.kig.pl